

GRAD 89

**PISMO STOCZNIOWCÓW
I RADY KOORDYNACYJNEJ**

SZCZECIN

19.03.88

Komunikat

1. 13 marca 1988 r. odbyło się posiedzenie KKW NSZZ "Solidarność". W trakcie omawiania sytuacji w kraju KKW z zaniepokojeniem wysłuchiwała informacji o represjach, które dotknęły studentów manifestujących w dwudziestą rocznicę marca 1968 r.

Kilka osób zostało ciężko pobitych i przebywa w szpitalu. Pewtórzyli się więc sytuacja sprzed dwudziestu lat.

Zadaje to egzystencki kłopot oświadczeniom władz o zmianie oceny historycznych zdarzeń z 1968 r. Dowodem na nasilenie się tendencji represyjnych jest również skazanie na dwa miesiące bezwzględnego aresztu Waldemara Frydrycha z Wrocławia za zorganizowanie happeningu.

2. W związku z pojawiającymi się nieporozumieniami KKW publikuje poniżej swój aktualny pełny skład.

Lech Wałęsa - przewodniczący
NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak

Jerzy Dłużniowski

Władysław Fraszyński

Stefan Jurczak

Bogdan Lis

Andrzej Miłozanowski

Janusz Pałubicki

Antoni Stawikowski

Antoni Tokarczuk

Stanisław Węglorz

Andrzej Miłozanowski na celowniku SB

Od rannych godzin 10 marca Służba Bezpieczeństwa zastosowała wobec członka KKW NSZZ "Solidarność" Andrzeja Miłozanowskiego "obstawę" o niespotykanej dotychczas skali. Trwa ona nieprzerwanie dotąd. Z tego co widać zaangażowano około 10 samochodów osobowych, 2 furgonetki /prawdopodobnie z aparaturą podświatkową i do filmowania/ oraz kilkudziesięciu funkcjonariuszy. W dzień i w nocy dom w którym znajduje się mieszkanie Andrzeja jest otoczony ze wszystkich stron. Gdy Andrzej wychodzi na ulicę towarzyszy mu kilka samochodów oraz kilku funkcjonariuszy SB idących za nim w odległości 1 - 2 metrów. Gdy udaje się do dentysty, funkcjonariusze podchodzą pod gabinet stomatologa. Również przybycie Andrzeja do pracy, wiąże się z pojawieniem policji politycznej pod zakładem. Funkcjonariusze SB czynią to w sposób widoczny. Samochody stoją tuż pod zakładem, z różnych jego stron, zaś policjanci po cywilnemu "zabezpieczają" miejsca przez które ich zdaniem Andrzej może uciec. Pracownicy widzą oczywiście te poczynania SB i umacniają się w przekonaniu co do kierunku w którym bieżnie w PRL "proces demokratyzacji".

Metody "obserwacji" Andrzeja polegają m.in. na tym, że uniemożliwia mu się wejście do prywatnego samochodu kolegi. Gdy wchodzi do mieszkania znajomych, funkcjonariusze SB stają na półpietrze i legitymują niektórych wchodzących do tego mieszkania.

Pracownicy tajnej policji politycznej udają się za Andrzejem do sklepów, księgarni, wsiadają za nim do autobusu czy tramwaju.

Wielu mieszkańców ulicy Poniatowskiego a także przygodnych przechodniów zbulwersowanych jest rozmiarami opisanej akcji policyjnej, a także jej "unowocześnionym repertuarem".

Faktycznie opisane wyżej postępowanie Służby Bezpieczeństwa stanowi ewidentne naruszenie praw osobistych w postaci bezprawnego ograniczenia wolności.

Z jednej strony władze deklarują poszerzanie sfery wolności obywatelskich, ustanawiając urząd Rzecznika Praw Obywatelskich z drugiej zaś w praktyce wychodzi ezydło z worka czyli "demokracja policyjna".

/red./

13 marca 1988 r.

Przemysł okrętowy a II etap reformy?!

Od kilku lat kryzysowych w polskim przemyśle okrętowym - nie są osiągane tak dobre wyniki eksportowe jak w latach 70-tych, w związku z tym coraz częściej podnoszony jest temat rozwoju budownictwa okrętowego. Stawiane są pytania: czy na budowie i eksporcie statków robimy biznes, co oprócz stali w kadłubach i montażu częściowo importowanego wyposażenia jesteśmy w stanie sześcerować kontrahentom? Narodziło się na temat opłacalności produkcji wiele mitów. Od tych opinie, że transakcje są nieopłacalne /słaby niskie ceny/, aż do ocen, że statki budowane w Polsce są nienowoczesne i "wyklepywane" przy pomocy złotka. Niezrozumienie a przede wszystkim budowanie opinii na podstawie powierzchownych ocen nie opartych na analizie ekonomicznej oraz na badaniu obiektywnych elementów warunkujących produkcję i eksport statków, cechuje także osoby mające wpływ na decyzje gospodarcze.

Skutki tego niezrozumienia ze strony władz odczuwamy już niedługo na własnej kieszeni - wystarczy przypatrzeć się systemom prawa finansowego obowiązującego w roku 1988. Pierwszym nieporozumieniem delikatnie mówiąc jest zrównywanie w kredytowaniu /warunkach jego udzielenia/ przedsiębiorstwa wykonujące go jeden z największych wyrobów finalnych o długim cyklu budowy do jednostek gospodarki uspołecznionej robiących produkcję rynkową o znikomej wartości jednostkowej. Jak można stawiać znak równości przy badaniu stanu zapasów magazynowych stoczni a np. ZPO "Dana" którego produkcja i cykl wykonania jest znikomo krótki i może być z dużym zyskiem sprzedana. Tylko zła wola firmującego takie przepisy może usprawiedliwiać ustanawianie takich reguł gry, gdyż logika jest tutaj mała. Ustawianie wielu zasad ekonomicznych jak propozycja sztywnego kursu walutowego /swanemet w skali co najmniej europejskiej/ czy notyc w zakresie podwyżek płac dla pracowników przemysłu /szczególnie okrętowego - gdzie zysku nie można dowolnie podnosić jak na to miejsce przy produkcji rynkowej/ jest tylko przykładem traktowania przemysłu okrętowego jako niechcianego dziecka.

Dodatkowo w roku 1988 zmieniły się również na niekorzyść inne zasady działania. Zmniejszono możliwości uzyskania ulg z podatku z tytułu eksportu z 2% w 1987 r. do 5% podatku na obsługę spłaty zadłużenia zagranicznego kraju. I wreszcie element najistotniejszy - planowane 36,5-owe podwyżki cen urzędowych są bazą do formowania planów podwyżek płac w zakładach. Jak wszyscy wiemy planowany przyrost 36%-owy cen jest szkodny - już w I-szym kwartale widzimy, że sfera usług, komunikacji, środków chemicznych, czasopiśm warstwa znacznie wyżej od średniej deklarowanej przez rząd.

Dlatego planując w przedsiębiorstwie podwyżkę płac mającą zrekompensować poziom wzrostu cen nie powinniśmy mówić o podwyżce a np. o rewaloryzacji zarobków.

Następnym nieszczęściem dla stoczni jest coroczna zmiana przepisów finansowych. W tym roku i to dopiero w lutym zakład obowiązować będzie formuła indywidualnego opodatkowania ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń. Formuła ta określa, że przyrost płac, który będzie wyższy niż 36,5 w porównaniu do roku 1987 i jednocześnie spowoduje obliczenie podatku wyższego niż 25,3 zysku, kosztować będzie przedsiębiorstwo utratę ulg z tytułu eksportu. A więc zasada "nie kijem go to pałką". I nie ma się co łudzić że nawet przy teoretycznie równym podziale środków finansowych na "podwyżki płac" nie zrekompensują one podwyżek cen w roku 1988. Czyli zarobek realny ulegnie obniżeniu a więc stopa życiowa wielu rodzin, których członkowie pracują w przedsiębiorstwach państwowych obniży się.

Krótko jeszcze na chwilę do sprawy opłacalności produkcji okrętowej. Jak może ona być dochodowa kiedy na wyrób końcowy jakim jest budowany statek składają się setki urzędów za które wielokrotnie /np. silniki główne, zespoły prądowe/ rozliczane podatki odprowadzane do państwowej kasy oraz w ich cenie mieszczą się zyski dla kooperantów, które nigdy nie były tak drastycznie obwarowywane w ich wielkościach maksymalnych jak w przypadku stoczni.

Z jednej strony decydenci na zadane pytanie co dalej z przemysłem okrętowym odpowiadają że jest to produkcja za pomocą której mamy możliwość spłaty znacznego procentu zadłużenia zagranicznego a więc musi się rozwijać, z drugiej jednak strony tak jak przedmiotem powyżej realia udowadniają brak konsekwencji w realizacji zapewnień.

Trzeba sobie powiedzieć jedno - produkcja statków jest dziedziną wybitnie eksportową i to taką na którą jest zbyt trudno jednako dyskutować o jej opłacalności, gdy podstawowymi kryteriami oceny są dowolnie ustalane kursy walut oraz subiektywne odczucia władzy.



UNIONE SINDACALE TERRITORIALE
BELLUNO

Drogi Kolego,
Wysyłamy Ci kopię listu wyrażającego poparcie dla założenia związku zawodowego "Solidarność" na szczeblu zakładowym w Stoczni Okrętowej "Warski" w Szczecinie.

List został wysłany do następujących osobistości:

Gen. Armii Wojciech Jaruzelski, Mr. Lech Domaracki, Prof. Zbigniew Messner, Mr. Józef Żyto, Ambasada PRL, Prokurator Wojewódski Szczecin, Card. Józef Glemp.

Tekst tego listu został wysłany wszystkim członkom-założycielom związku zawodowego "Solidarność" w Stoczni Okrętowej w Szczecinie.

Wyrażamy w ten sposób naszą solidarność oraz nasze poparcie dla walki którą prowadzicie na rzecz pluralizmu związkowego w Polsce.

Uściski.

21 stycznia 1986 r.

Sekretarz Generalny
/Lucio Masini/

29 grudnia 1987 r.

Dotyczy: Poparcie dla założenia zakładowego Związku Zawodowego "Solidarność" w Stoczni "Warskiego" w Szczecinie

My związkowcy, członkowie Regionalnego Związku Zawodowego CISL w Bellano, dowiedzieliśmy się od naszych kolegów, związkowców polskich Regionu Pomorza Zachodniego, należących do "Solidarności", że w dniu 22 czerwca przedłożyli oni wniosek o rejestrację zakładowego Związku Zawodowego "Solidarność" w Stoczni Okrętowej "Warski" w Szczecinie. 30 czerwca 87 Sąd Wojewódzki w Szczecinie odmówił rejestracji Związku.

Decyzja ta jest sprzeczna z Międzynarodowymi Konwencjami. Konwencja nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy /ratyfikowana przez Polską Rzeczpospolitą Ludową/mówi, że "pracownicy i pracodawcy, bez jakiegokolwiek różnicy i bez uprzedniego ubiegania się o pozwolenie, mają prawo do tworzenia organizacji zgodnie z własnymi poglądami oraz uczestniczenia w tych organizacjach postępując zgodnie z własnym statutem". Jest także sprzeczna z Międzynarodowym Paktem Praw Cywilnych i Politycznych. Art. 22 p.1 Paktu mówi, że "każdy ma prawo do stowarzyszania się, co oznacza również prawo do tworzenia i uczestniczenia w związku zawodowym, w celu ochrony własnych interesów". Obydwa te akty prawne zostały podpisane i opublikowane w Dz.U. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przez to posiadają moc prawną i tworzą integralną część wewnętrznego prawa polskiego.

Wydarzenia w Regionie Pomorza Zachodniego i te związane ze Stoczną Okrętową "Warski" bardzo nas interesują. Od 1985 r. związkowców naszego Regionu łączy porozumienie z "Solidarnością" Regionu Pomorza Zachodniego. Ponadto, nasza stocznia "Breda" w Wenecji, jest związana porozumieniem o współpracy ze Stoczną "Warski".

Z tego powodu, my związkowcy włoscy wyrażamy poparcie dla naszych kolegów z "Solidarności" i dla ich wysiłków utworzenia pluralizmu na szczeblu zakładowym. Wiemy, że w Stoczni Okrętowej "Warski" 50% pracowników pozostaje bez ochrony związkowej. Wiemy, że członkowie-założyciele Związku /RYSZARD LISZEWSKI, KAZIMIERZ ILIŃSKI, WIESŁAW MIŁEWSKI i inni, łaczenie z rodzinami/zostali poddani przesłuchaniom oraz brutalnemu traktowaniu przez SB /z groźbami pobawienia życia, zękanie/.

Nie możemy zgodzić się na stosowanie podobnych metod w stosunku do kogoś kto podejmuje legalne działania, zgodne z obowiązującym prawem. Wyrażamy opinię, że realizacja pluralizmu związkowego, który u nas we Włoszech istnieje, p. rasyfikuje się dobrze sprawie pracowników i będzie sprzyjała wychodzeniu Polski z kryzysu.

Z poważaniem: /podpis/

WITAMY KOLEJNE KOMITETY ZAŁOŻYCIELSKIE "SOLIDARNOSCI" W SZCZECINIE

16 lutego 1988 r. do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie wpłynął wniosek o rejestrację Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników Zespołu Elektrowni Dolna Odra.

W skład Komitetu Założycielskiego weszli:

Józef Kowalczyk, Krzysztof Szmaraga, Jerzy Szejner, Piotr Kunert, Bogdan Frąckiewicz, Wojciech Winiarczyk, Marek Stodolny, Zdzisław Woźniak, Mieczysław Jurkiewicz, Józef Kowalczyk.

W niecały tydzień później, 22 lutego 1988 r. z wnioskiem o rejestrację zakładowego ognia "Solidarności" wystąpili następujący pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego Nr. 2: Zdzisław Smierchalski, Przemysław Jazgar, Jerzy Sagan, Stanisław Grzyb, Alfred Dorzyńkiewicz, Zbigniew Łata, Bolesław Filip, Andrzej Prokopowicz, Marek Zegar, Alfred Przybyła.

24 lutego 1988 r. z wnioskiem rejestracyjnym "Solidarności" wystąpili pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego: Szczepan Arasskiewicz, Eugeniusz Zińczuk, Jerzy Arentowicz, Mariusz Sydof, Jan Walczak, Robert Szelaż, Jan Scibor, Zenon Pestrak, Jacek Wawrzyniak, Kazimierz Rogacki.

Do chwili obecnej pracownicy 17-tu ważnych zakładów naszego Regionu utworzyli Komitety Założycielskie i wystąpili z wnioskami o rejestrację zakładowych organizacji "Solidarności".

Posiadamy informacje, że kolejne zakłady pracy wkrótce włączą się do walki o odrodzenie naszego Związku. Każdy nowy Komitet Założycielski przybliży szansę na odzyskanie przez "Solidarność" możliwości legalnego działania.

Komunikat

W miesiącu lutym 1988 r. niektórzy członkowie i działacze "Solidarności" otrzymali przez pocztę:

- oświadczenie z dn. 30 stycznia 1988 r. rzekomo wydane i podpisane przez Zespół Solidarnościowy Świnoujście;

- komunikat z dn. 31 stycznia 1988 r. rzekomo wydany i podpisany przez Radę Koordynacyjną NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego.

Zarówno wymienione wyżej "oświadczenie" jak też "komunikat" są zwykłym fałszerstwem, mającym na celu antagonizowanie członków i działaczy "Solidarności" w Regionie Pomorza Zachodniego.

Podkreślić należy, że struktury regionalne publikują oświadczenia i komunikaty w piśmie "Grot" i nigdy nie używają drogi pocztowej do rozpowszechniania jakichkolwiek dokumentów.

Jednym z najważniejszych celów struktur "Solidarności" jest integracja solidarnościowych grup i środowisk. Uwzględniając również powyższą zasadę członkowie i sympatycy "Solidarności" łatwo odróżnią autentyczne dokumenty od fałszerstw dokonywanych przez wrogów "Solidarności".

Szczecin, dnia 12 marca 1988 r.

z upoważnienia Rady Koordynacyjnej
NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza
Zachodniego - Andrzej Milczanowski

Podregion Świnoujście

twierdzenia wpłat / w Łyż. z Ł. / Czwórka 1,0 Jamnik 0,3 I. Maria 5,0 ELF 0,5 + 0,5
0,5 Róża 1,0 + 1,0 Klaudiusz 7,2 Maria 2,0 Podkowa 1,0 Sosna 2,7 Brzoza 2,9
dło 3,8 Basia 1,8 Zosia 3,2 Dąb 4,2 Murzyn 0,5 Świerk 0,9 Jurczyki 2,0
stro 0,8 + 1,0 Motor 1,3 MJJ 2,0 Habel 2,85 Tina 5,6 Nalot 1,4 Bracia P 2,0
ot 1,7 Regan 0,9 Komisarz 1,9 Motor 0,6 Rem 0,6 Lila 0,5 + 0,5 Dziękujemy
netowi za 400. Dziękujemy!